

Josei*, kucyki i muzyka - literacki trójkąt

(*zbiór mang i anime skierowanych głównie do młodych kobiet)

U progu życia wielu popełnia błędne decyzje - prezentowana za chwilę historia nie różni się niczym poza występującymi weń kucykami. W kilkunastu akapitach poznacie losy paru bohaterów wzorowanych na bardzo dobrej mandze oraz jej ekranizacji.

Historia „rockstalliona” z patologicznej rodziny, która zaprzedała się w zamian za dobre imię. Bogactwo, prestiż i brak zmartwień – typowa idylla niejednego zjadacza chleba oraz przekleństwo jednostek sukcesu. Innymi słowy - opis przeżyć szkolnego rozbójnika, którego nikt nie rozumie, poza jego własnym światkiem.



(aktualne logo fanfika)

„Blast” jest historią rozgrywaną kilka lat po rewolucji fonograficznej, która miała miejsce w Equestrii. Ardor Color wpada na pomysł stworzenia gitary elektrycznej, który daje życie kapeli Embers. Nie trzeba wiele czasu, aby członkowie zespołu stali się sławni na całą kucykową krainę. Głośna muzyka zostaje domeną większości młodych buntowników, w tym głównego bohatera.

Opowiadanie poznajemy z perspektywy Rena Canady’ego, wieloletniego gitarzysty, który pewnego razu postanowił wyjawic historię swojej kapeli założonej wraz z przyjaciółmi, kiedy mieli po szesnaście lat. Dowiadujemy się o jego pochodzeniu, rodzinie, trudnym okresie dorastania oraz wewnętrznych konfliktach kierującymi przyszłymi losami Rena. Zostajemy oprowadzeni po Manehattanie, poznajemy życie

tamtejszej socjety oraz rolę buntownika w społeczeństwie żądnym sławy i pieniądza. Okazuje się, że upór oraz podążanie za marzeniami (oczywiście konfliktującymi z rodzicielską wizją) zsyłają na głównego bohatera masę niefortunnych zdarzeń, z którymi daje sobie radę w towarzystwie oddanych przyjaciół oraz przyszłych członków zespołu.

Punktem charakterystycznym jest oczywiście główny bohater. Mamy wielokrotnie okazję poznać motyw działania oraz podejmowane decyzje wraz z konsekwencjami. I w ten oto sposób poznajemy napięte relacje z rodzicielami Rena, pierwsze próby zespołu Blast, wątki miłosne oraz prawdziwą, nieugiętą siłę przyjaźni, której nie może zburzyć drobne nieporozumienie ani konflikt interesów, przynajmniej do czasu.

* * *

Siłę opowiadania stanowi narracja. Prosta i płynna - te cechy najlepiej oddają charakter większości rozdziałów. Pokonujemy kolejne rozterki życiowe Rena, nie czując czasu przelatującego przez palce, mierzymy się z długimi dialogami, dogłębnie rozbudowanymi opisami przeżyć wewnętrznych głównego bohatera oraz ciekawymi, prostolinijnymi charakterami postaci pobocznych.

Ważnym elementem fanfika jest muzyka, treść piosenek oraz warunki, w jakich one powstają. Znajdziemy tutaj kawałki Anny Tsuchiya'i oraz System Of A Down, które dobrze komponują się w buntownicze życie kucykowej kapeli. Teksty odnoszą się do warunków, w jakich żyją, odzwierciedlają ich nadzieje i obawy.

Zamysł „Blasta” jest zarazem prosty jak i unikalny, zwłaszcza w naszym fandomie - obserwujemy zmagania kilku młodych kucyków z brutalną rzeczywistością Manehattenu, mieście wykreowanym na pieniądzu i sławie, mieście nie liczącym się z kucykami z marginesu, mieście prześląkniętym wirtuozami muzyki klasycznej, a także zduszającym prekursorów twórczości elektrycznej. Poznajemy decyzje podejmowane przez bohaterów, obserwujemy ich dramaty, problemy związane z dorastaniem oraz perspektywę stania u progu dorosłości, bowiem jedynym bodźcem młodych bohaterów jest podążanie za marzeniami... Brzmi znajomo? Nic dziwnego.

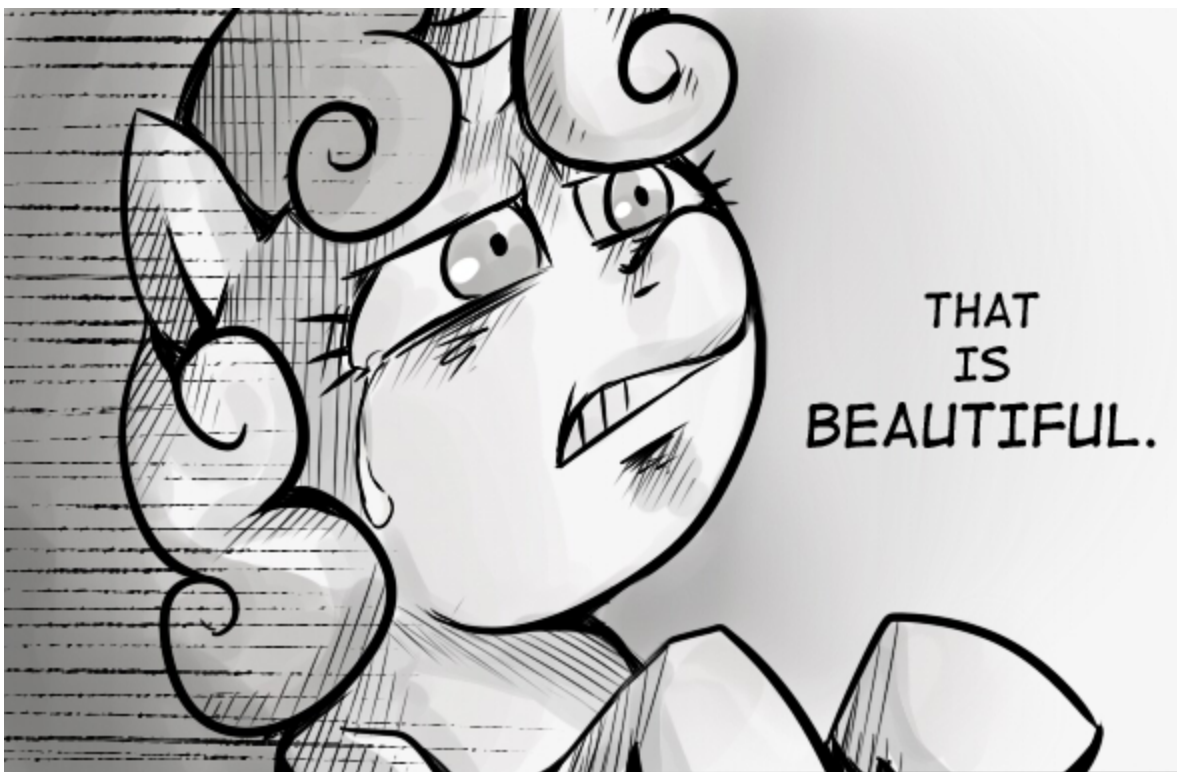
* * *

Tutaj zaczynają się drobne problemy, a mianowicie koncepcja opowiadania bazująca na mandze „Nana” Ai Yazawy. Większość cech jest wspólna - główny bohater u progu życia, historia z muzyką w tle, romanse, dramaty, nawet gatunki opowiadania się zgadzają. Pierwowzór „Blasta” cieszył się ogromną popularnością w środowisku otaku,

a widząc reakcje niektórych bronies na recenzowany utwór literacki, sytuacja jest bardzo podobna. Może doszukiwanie się podobieństwa nie jest o tyle zarzutem, co przyczynia się do sformułowania paru słabych stron opowiadania.

Duży kłopot stanowią kreacje bohaterów. Każdy z nich wydaje się sztywny i stateczny. Przez dotychczasowe jedenaście rozdziałów obserwujemy grupkę bohaterów, którzy nie potrafią stanowić o sobie. Jedynym wyjątkiem jest Aria Avalon, która próbuje wyłamać się z tego schematu i unika odpowiedzialności z bycia członkinią zespołu.

Największym problemem „Blasta” jest skupienie się na losach tytułowego zespołu. Główny bohater przypomina liść na wietrze - miota się na boki, rozczula się nad własnym losem, oczekuje na pozytywne zrządzenie losu, na szczęścia w życiu, jednak nie podejmuje żadnych działań i przedstawia bierną postawę. Kucyki od niego odchodzą, ten nic nie robi, po czym rozpacza sobie dalej. Ciągła koncentracja na życiu Rena oraz tytułowej kapeli sprawia, że w pewnym momencie lektura zaczyna nużyć, a kolejne niuansy z życia naszych bohaterów nie są zbyt przekonujące. Brakuje dynamicznego rozwoju postaci, a także wątków czy bohaterów zdolnych urozmaicić tok wydarzeń. W „Nanie” mieliśmy dwa odmienne charaktery - dziewczyny, które dzieliło wszystko oprócz miejsca zamieszkania, wieku i imienia. Tutaj takiego kontrastu nigdzie nie uświadczymy.



(przeciętna reakcja na większość scen)

Te i inne zarzuty są niczym w porównaniu do całokształtu. „Blast” jest unikatową perłą, którą można czytać bez ustanku. Przeniesiona z mangowych realiów historia o buntowniczych kucykach, kapeli grającej punk rock, „złym i niedobrym” mieście, a także życiowych dylematach sprawia, że po zakończeniu kolejnego rozdziału aż chce się zasiadać do następnych. Autorka odpowiednio wyważyła wszystkie humorystyczne oraz smutne sceny, pozwala nam cieszyć się z prostych sukcesów i solidaryzować z bohaterami przy porażce.

„Blast” to jeden z lepiej prowadzonych fanfików, a drobne błędy i literówki można wybaczyć autorce. Pozycja skierowana do amatorów historii romantycznych, osób lubiących się w prostych, nieskomplikowanych opowiadaniach, wielbicieli SOAD-u (System Of A Down) oraz japońskiego punk rocka.

Ogólnie:

- + uzależniający,
- + muzyka,
- + opis Manhattenu,
- + niektóre wątki,

- bierna postawa głównego bohatera,
- brak kontrastów wzbogacających atmosferę opowiadania.

Ocena: 85/100 (Bardzo dobra)

Autorka: Applejuice

Data premiery: 01.09.2012

Status: wstrzymany; 17 rozdziałów

Gatunki(wg. MLPPolska): **Shipping**, **Slice-of-life**, **Comedy**, **Dramat**

Autor recenzji: Mordecz

Data publikacji recenzji: 30.05.2013

Drobna korekta: Alberich93

Jeśli zastanawia was wysokość wstawionej oceny (która zazwyczaj nie pokrywa się z osądami całej reszty fandomu), możecie sięgnąć wzrokiem do [tego artykułu](#), gdzie tłumaczę mój sposób oceniania.